

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedziele i święta od g. 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 10.000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpar. przed tekstem 1.000
w tekście 1.200 mk.,—za tekstem 500 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

ś. † p. Mikołaj Szumski-Szauman

zmarł 10 lutego 1923 r. Pogrzeb odbędzie się 23 lutego 1923 r. w m.
Malkowszyczna pow. Dzisnińskiego, o czym zawiadamiają KREWNI.

Sucheckiego Andrzeja z Rembieszyc
rodzina jeżeli
poniosła szkody majątkowe podczas wojny, niechaj zgłosi się po
informacje do Magistratu w Starej Soli, (Małopolska).

Szopka Akademicka (BETLEJKI WILEŃSKIE) OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA

odbędą się w piątek 23, poniedziałek 26, wtorek 27 i środę 28 lutego
—) w lokalu Ogniska Akademickiego, Wielka 54. (—
Początek o godz. 8.30.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Narada pos. Panafieu z ministrem Skrzyńskim.

We czwartek poseł francuski w Warszawie p. Panafieu od-
był dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Skrzyń-
skim. Konferencja dotyczyła spraw pasa neutralnego.

Nota sowiecka w sprawie stosun- ków polsko-litewskich.

Dzienniki berlińskie podają tekst noty Cziczera do rządu
polskiego w sprawie stosunków polsko-litewskich. Cziczera
oświadcza w mowie, że zawikłania Ziemi Wileńskiej zaniepokoiły
rząd sowieców. Stosownie do traktatu ryskiego wszystkie sprawy
sporne pomiędzy Polską a Litwą podlegają załatwieniu pomiędzy
obiedwoma stronami.

Wszelkie wtrącanie się w te sprawy trzeciej strony, a przede-
wszystkiem tak zwanej Ligi Narodów, która nie jest uznana
przez rząd sowiecki, nie odpowiada traktatowi ryskiemu, według
którego między innymi, ustalenie linii demarkacyjnej pomiędzy
Polską a Litwą może nastąpić jedynie w drodze porozumienia
polsko-litewskiego.

Rząd sowiecki żywi obawy, że zaniechanie tej zasady zagraża
pokojowi, w czym rząd sowieców jest bezspornie zainteresowany
i ufa, że zarówno rząd polski, jak litewski zakończą spór w spo-
sób przyjazny.

Sowiety zapewniają, że gotowe są współdziałać z łagodzenia
tego sporu.

Cziczera, skierowując powyższą notę do Polski, zapomniał
powołując się na traktat ryski, o tem, że traktat ten wyłącza
jakiegokolwiek wtrącanie się w sprawy polsko-litewskie rządu
sowieców.

Sanacja skarbu.

We czwartek po południu minister skarbu Wł. Grabski udzie-
lił przedstawicielom prasy informacji o projekcie ustawy w przed-
miocie sanacji skarbu. Projekt proponuje ustalenie budżetu ra-
mowego na trzy lata 1923, 1924 i 1925. Budżet musi być oparty
na mierniku złotym. Realna poprawa waluty jest możliwa jedyn-
ie przy zwiększeniu dochodów państwowych i zmniejszeniu wy-
datków.

Właściwa akcja reformy skarbowej może rozpocząć się w
drugiej połowie roku bieżącego.

Z budżetu musi być wyodrębnione wszystko to, co ma
charakter przedsiębiorstw, przedewszystkiem więc koleje. Taryfy
kolejowe muszą być ustalone według miernika złotego, co nie
będzie trudne do wykonania. Inwestycje kolejowe mogą znaleźć
pokrycie w formie obligacji kolejowych.

Budżet administracyjny musi być ograniczony. Da się to us-
kutecznić przypuszczalnie w roku przyszłym 1924. W roku przy-
szłym dochody zwyczajne muszą pokryć budżet zwyczajny.

Deficyt na 3 lata (1923, 1924, 1925) wyniesie nie więcej jak
milion złotych polskich. Na pokrycie tego deficytu Grabski pro-
ponuje podatek majątkowy w wysokości 10 proc. majątku. Po-
datek ten byłby zciągany w ciągu pięciu półroczy. Pierwsza rata
przypadłaby na jesień roku bieżącego.

Nota polska do Ligi Narodów.

WARSZAWA. (Pat). Minister Spraw
Zagranicznych Skrzyński wystosował
następującą notę do Pana Sekretarza
Generalnego Ligi Narodów Aveneli w
Genewie:

Po zapoznaniu się z treścią de-
peszy litewskiego Prezesa Rady Mi-
nistrów Galwanaskasa z dnia 19 bm.
protestuję w sposób jaknajbardziej
formalny, przeciwko zupełnie bezpod-
stawnym twierdzeniom, zawartym w
tej depeszy, w których można tylko
widzieć nowy manewr rządu litew-
skiego, zmierzający do ruczenia zwy-
łą dla niego drogą oszczerczych o-
skarżeń pod adresem rządu polskiego,
do zamaskowania stanowiska rządu
litewskiego względem rezolucji Rady
Ligi Narodów z dnia 3 b.m. na które
brak mi określenia.

Tym fałszywym litewskim oskar-
żeniami przeciwstawiam następujące
fakty:

1) Rząd polski po przyjęciu wyżej
wspomnianej rezolucji Rady Ligi Na-
rodów przystąpił w dn. 15 b. m. do
ścisłego jej wykonania zgodnie z
przepisami w niej zawartymi.

2) W konsekwencji tego stanowis-
ka rząd polski przedsięwziął krok
przewidziany rezolucją Rady Ligi Na-
rodów w celu zaprowadzenia swojej
administracji w części pasa neutralne-
go przyznanej Polsce.

3) Rząd polski użył do tego celu tylko
oddziałów policji administracyjnej i
straży celnej, którym udzielono in-
strukcji jaknajbardziej pokojowych.

4) Rząd polski nie ustąpił ze swe-
go stanowiska mimo, iż od samego
początku akcji zajmowania przyzna-
nego terenu napotyka na opór od-
działów regularnego wojska litewskie-

go zwłaszcza w okręgu Lejpany i na
dworcu w Olkienikach.

5) Mimo oporu litewskiego rząd
polski zdołał całkowicie dokonać ope-
racji wprowadzenia swojej administra-
cji do tej części pasa neutralnego, za-
trzymując się na następujących pun-
ktach, stanowiących granice akcji pol-
skiej: Kolonja pana Szyszki, wsie Lej-
puna, Czarnokowale, Wójtowo, dwo-
rzec w Olkienikach, Kukle, Karpiszki,
Podkamień. Dalej wzdłuż lewego brze-
gu Mereczanki nie spotykając oporu
aż do miejscowości położonej naprze-
ciwko wsi Przelaje, znajdującej się na
prawym brzegu rzeki Wilji, która to
wieś zarówno jak i Orany pozostała
w rękach litewskich.

6) Po całkowitem dokonaniu
wspomnianej operacji wieczorem 17
b. m. w części pasa neutralnego, obje-
tej przez władze polskie, zapanował
zupełny spokój, zakończony jedynie
przerwanym ogniem artyleryjskim,
kierowanym ze strony litewskiej na tor
kolejowy po stronie polskiej.

7) Na podstawie powyższych faktów
należy stwierdzić w sposób kategoryczny
zupełną niedopuszczalność wszelkich
zarzutów działań zaczepnych z frontu
polskiego przeciwko rządowi litew-
skiemu. Rząd polski w swej akcji po-
wodował się chęcią jaknajbardziej ści-
śłego wykonania uchwały Rady Ligi
Narodów, którą to uchwałę realizo-
wał na drodze zupełnie pokojowej.

Niezależnie od powyższej depeszy
delegat polski przesłał do sekretarjatu
Ligi Narodów szczegółowe sprawo-
zдание z akcji przejmowania przyzna-
nej Polsce części strefy neutralnej.
(—) Minister Spraw Zagranicznych
Skrzyński.

Wiadomości telegraficzne

WARSZAWA, 22-II. (A. W.). U-
rządowo komunikują że od 1-III r. b.
zostanie podwyższona taryfa kolejowa
nie tylko towarowa ale i osobowa.
Podwyżka będzie wynosiła 100 proc.

WARSZAWA, 22-II. (A. W.). W
środe popołudniu przybył do Warsza-
wy dr. Szarota, delegat Rządu Pol-
skiego w Kłajpedzie. Dr. Szarota zo-
stał natychmiast przyjęty przez p. Mi-
nistra Spraw Zagr. W czwartek dr.
Szarota będzie przyjęty przez premje-
ra Sikorskiego.

PRAGA, (Pat.). Dziś odbył się tu
uroczysty pogrzeb ministra finansów
Raszina. (Ranionego mniej więcej przed
miesiącem przez socjalistę).

LYON, (Pat.). Strefa okupacji bel-
gijskiej w Zagłębiu Ruhry, została
rozszerzona na północ od Dersten.
Na nowym terenie okupowanym są
ważne kopalnie, produkujące dotych-
czas węgiel dla Rzeszy.

LONDYN, 21-II. (A. W.). Rząd
angielski uchwalił ostatecznie zama-
nowanie Lorda Cecila delegatem An-
glii w Lidze Narodów.

Teatr Wielki Piątek premjera „Manewry jesienne“ operetka. Sobota „Manewry jesienne“ operetka.	TEATR im. Syrokomli Piątek premjera „Zemsta“ komedia. Sobota „Zemsta“ komedia.
--	---

TEATR POLSKI Sala Lutnia
Występy K. Junoszy - Stępowskiego.
Dziś—po raz 3-ci.
JASTRZĄB
Komedia w 3-ach aktach Croisset'a.
Początek o godz. 8 wiecz.

REZULTATY.

Kiedy gabinet gen. Sikorskiego obejmował swe wysokie i odpowiedzialne stanowisko, mieliśmy bardzo poważne wątpliwości, których nie ukrywaliśmy bynajmniej, czy rządy te wyjdą na dobre Ojczyźnie? Zarzucono nam, iż przemawiają przez nas względy i zawiść partyjna. Kiedy zaś gen. Sikorski wystąpił ze swą generalną mową sejmową, zapowiadając rządy silnej ręki, przywrócenia ładu, tępienie nadużyć, uzdrowienie życia gospodarczego — nawet chwiejące się stale centrum oklaskiwało go.

Nie pozostawało nic innego, jak zaczekać. Dziś po bardzo krótkich, lecz niemniej obfitych w wydarzenia i klęski rządach p. Sikorskiego wolno nam chyba, nie narażając się na zarzut partyjności powiedzieć z piśmem świętem: „po owocach ich poznać ich“.

Przypatrzmy się tym owocom bliżej.

Więc przedewszystkiem ministerstwo spraw wewnętrznych: prócz takich czynów bohaterkich jak zamknięcie „Rozwoju“, aresztowanie Nowaczyńskiego, bezprawne konfiskaty pism narodowych, jakoś nie widać tu zgoła owej rozreklamowanej „silnej ręki“. Nadużycia i samowola jak były, tak w dalszym ciągu trwają, o ile jeszcze nie wzrosły. Walka z drożyzną mimo buńczucznych zapowiedzi, mimo mianowania na stanowisko głównego komisarza socjalisty najczystszej marki, nie tylko żadnych nie dała wyników, ale wręcz przeciwnie przyczyniła się do tak raptowego, tak niesłychanego wzrostu cen, jakiego dotąd nie widzieliśmy. Nędza wzrasta przerażająco nie tylko w miastach lecz i na wsi, głód coraz bardziej zagląda w oczy, bogactwa nasze: chleb, materiały lesne, wszystko to ucieka niewidząc jaką drogą zagranicę, my zaś stajemy oko w oko wobec nieuniiknionej katastrofy.

Nie wyczerpalibyśmy listy zasług p. Sikorskiego, gdybyśmy nie wspomnieli o polityce jego względem imigrantów z Rosji. Pomijamy tu sprawę żydowską, można być wrogiem lub nawet przyjacielem żydów, można ignorować ich fatalny, rozkładowy wpływ ich jawnie wrogi względem Polski usposobienie, ale każdy chyba przyzna, iż wobec grożącego nam samym głodem, utrzymywanie co najmniej pół miliona obcych przybyszów i tolerowanie dalszego ich napływu jest już nie lekkomyślnością, ale zbrodnią narodową.

Działalność ministerjum finansów daje się scharakteryzować przy pomocy kilku cyfr: Kiedy rząd Sikorskiego obejmował kierownictwo Polską nową państwową, za dziesięć rubli złotych płacono 100 tys. marek. Dzisiejszy kurs opiewa 300 tys. Innymi słowy w ciągu nielicznych tygodni marka spadła trzykrotnie. To chyba wymowne.

Najpiękniejszych owoców doczekaliśmy się niewątpliwie po ministrze spraw zagranicznych p. Skrzyńskim. Takich klęsk dyplomatycznych, jakie ponieśliśmy w ostatnich tygodniach nie doznała Polska w najkrytyczniejszych nawet czasach. I tu dla charakterystyki wystarczają dwa słowa: Kłajpeda — Pas neutralny. W każdym innym Państwie, minister, który wykaże taką nieudolność, ani godziny nie mógłby pozostać na swym stanowisku. U nas inaczej. U nas każda klęska, każde poniżenie Polski, to nowy tytuł do zasługi w oczach rządzącej namiz poza kulis maffi masonsko-żydowsko-niemieckiej.

Brak miejsca każe nam pominąć sprawy oświatowe, chociaż tu nie jedno dałoby się powiedzieć o szerzeniu sekciarstwa, o zażydzeniu szkół, o walce rządu przeciwko jawnej woli młodzieży narodowej w sprawie „numerus clausus“.

Słów kilka natomiast musimy poświęcić ministerstwu wojny. Zdawało się, skoro generał został prezesem ministrów, skoro p. Piłsudski objął stanowisko szefa sztabu, ministerstwo to szczególnie będzie uprzywilejowane. Stało się wręcz przeciwnie, o czym świadczy np. sprawa zajęcia przyznanego nam skrawka pasa neutralnego.

Co to istotnie za dziki pomysł dokonania ważnego tego aktu państwowego przy pomocy kilku oddziałów policji?

Czy wojsko nie jest taksamo organem państwowym jak policja? Czy wysłanie oddziałów wojskowych do terenów prawnie nam przypadających z konieczności musiało oznaczać wypowiedzenie wojny? Toć Pomorze i Śląsk Górny również przez nas pokojowo zostały zajęte, a przeciw pierwsze ostentacyjnie tam wkroczyły szeregi wojskowe, symbolizując niejako potęgę Państwa, które pod swe opiekuńcze skrzydła brało te ziemie. Czyż w danym wypadku nie było to bardziej jeszcze konieczne, gdy z góry musieliśmy przewidywać opór band litewskich, gdy wobec bałamuconej ludności miejscowej należało roztoczyć w całej potęgę i świetność majestat Rzeczypospolitej.

Postąpiono wręcz przeciwnie: słabej lecz buńczucznej Litwie postanowiliśmy niewiedzieć poco i dla czego zaimponować swoją słabością i niedołężstwem. Tę dziwną zaiste politykę naszych genialnych polityków zapłaciło życiem lub kalectwem kilkudziesięciu policjantów, Polska zaś zapłaciła niesłychaną kompromitacją w oczach ludności miejscowej, w oczach sąsiadów naszych i całego świata.

Oto są rezultaty krótkotrwałych dotychczas ale w niespodzianki obfitych rządów gen. Sikorskiego.

Drogo Polska płaci za eksperymenty socjalistyczne.

J. O.

Z pasa neutralnego.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Wileńskiego“).

Sytuacja na froncie.

Dzień dzisiejszy na froncie upłynął zupełnie spokojnie. Meldunki z trontu notują tylko akcję wywiadowczą patroli litewskich. Na terytorjum litewskim wzdłuż południowej części pasa neutralnego odbywa się w dalszym ciągu koncentracja sił.

Koleje litewskie zajęte są transportowaniem wojska, artylerji, taborów i amunicji. Rząd prowadzi usilną agitację antypolską.

Koncentracja oddziałów partyzanckich litewskich.

Z za frontu donoszą, że po stronie litewskiej odbywa się koncentracja sił. Do Merecza przybyły dwa oddziały partyzanckie w sile łącznej około 500 ludzi.

W rejonie Hanuszyszki — Wysoki Dwór również zauważono koncentrację większych oddziałów partyzanckich, które częściowo składają się z ochotników świeżo zwerbowanych, częściowo z partyzantów przerzuconych na nasz front z terytorjum Kłajpedy.

Oddziały partyzanckie w przeważnej większości składają się z przebranych żołnierzy regularnych.

Sytuacja na północy.

Wczoraj kursowały w Wilnie pogłoski, jakoby litwini przewalili linię kolejową Wilno — Dynaburg około stacji Ignalino i Dukszy. Po zasięgnięciu informacji w sferach miarodajnych z całą pewnością możemy stwierdzić, że wiadomości te są bezpodstawne.

W rejonie Dukszt miał miejsce tylko wypadek sił litewskich, o którym donosiliśmy w numerze wczorajszym, a który zakończył się dla litwinów niepomyślnie.

Los towarzyszy gen. Carton de Wiart.

Oficerowie Polscy, którzy towarzyszyli gen. Carton de Wiart, zostali zatrzymani w Kownie jako jeńcy. Gen. Carton de Wiart zwrócił się do rządu litewskiego z żądaniem zwolnienia towarzyszących mu oficerów polskich. Interwencja generała angielskiego będzie prawdopodobnie miała pomyślny skutek.

Wycofanie placówek litewskich.

W okręgu Janiskim litwini wycofali swe bardziej wysunięte placówki i skoncentrowali je w miejscowości In-turki.

Napad litewski.

Dnia 20 b. m. grupa ludności pełniąca służbę bezpieczeństwa w gminie Janiskiej została w okolicach Janiszek ostrzelana ogniem karabinów maszynowych i ręcznych przez litwinów. Straty poniesione przez ludność wynoszą 1 rannego. (A.W.)

Konne patrole litewskie.

Do dnia 21 b. m. litwini pozostawali na swoich placówkach w rejonie Smółweńskim. Jednak na całym tym terenie patroluje po stronie litewskiej kawalerja należąca do organizacji „Gelażynis Wilkas“ (żelazny wilk).

Wiec protestacyjny.

W poniedziałek 19 b. m. odbył się we wsi Grygańce w gminie Smółweńskiej wiec ludności. Grygańce leżą na terytorjum przyznanem Litwie. Na wiec przybyła cała ludność gminy, która uchwaliła protest przeciwko przyłączeniu jej do Litwy. Protest ten podpisany przez całą ludność gminy ma być przywieziony przez specjalną delegację do delegata rządu w Wilnie z prośbą o przesłanie go do Ligi Narodów.

Czy niezaduzo tych narad?

WARSZAWA, 22.II. (A.W.). Agencja Havasa donosi że Viviani otrzymawszy zażalenie litewskie zamierza zwołać Radę Ligi Narodów celem dowiedzenia się czy zatarg polsko-litewski ma być zbadany przez Radę Ligi Narodów.

Protest przeciwko kłamstwu litewskim.

WARSZAWA, 22.II. (A.W.). Jak podają dzienniki Minister Spraw Zagran. wysłał w środę do zastępcy generalnego Ligi Narodów depeszę z energicznym protestem przeciwko ostatnim twierdzeniom zawartym w depeszy Galwanauskasa, w sprawie objęcia przez władze polskie przyznanej im części strefy neutralnej. Nota polska prostuje bezpodstawne zarzuty litewskie i podaje przebieg akcji polskiej na przyznanym Polsce terenie oraz przytacza fakty agresywności

oddziałów partyzanckich i wojsk regularnych litewskich.

Powrót gen. Carton de Viart.

Krązą pogłoski że szef wojskowej misji angielskiej gen. Carton de Viart który został przed kilkoma dniami aresztowany przez szaulisów ma powrócić w czwartek przez kordon w rejonie Olkienik. Rząd angielski za pośrednictwem swego przedstawiciela w Kownie złożył energiczny protest rządowi kowieńskiemu z powodu aresztowania gen. Carton de Viarta i płk. Granta.

Nota Cziczierina.

PARYZ, (Pat). Wiadomość o wysłaniu przez Cziczierina do rządu litewskiego noty w sprawie strefy neutralnej została przyjęta przez oficjalne koła francuskie z obojętnością. Przypuszczają tu, że nota Cziczierina jest nowym bluffem sowieckim, analogicznym do protestu przeciwko wysyłce wojsk postanowionej przez Lige Narodów w okresie plebiscytu Wileńszczyzny oraz przeciwko uregulowaniu sprawy Kłajpedy prz z Konferencją Ambasadorów.

Koncentracja sił litewskich.

Ostatnio litwini ustawili na linii Strzelciszki — Panaszyszki baterję polową, której dzienną pozycją jest wieś Groniszki, na noc zaś przenosi się ona do wsi Hanuszyszek. W nocy z 21 na 22 b. m. konne patrole litewskie ostrzeliwały placówki straży granicznej w Kozaczyźnie, Ligonach i Antonowie. (A.W.)

Atak litewski.

21 b. m. o godz. 10 rozpoczęli litwini atak na placówki straży granicznej w Mejlunach i Lipunach. Atak został odparty dopiero o g. 17 i litwini dzięki energicznej obronie posterunków straży granicznej zmuszeni zostali do cofnięcia się w kierunku Antonowa i Kozaczyzny. W akcji tej, jak zostało stwierdzone, brały udział ze strony litewskiej regularne oddziały piechoty w uniformach i partyzanci. Atak poparty został ze strony litewskiej dwoma karabinami maszynowymi. Stwierdzone zostało, że litwini skoncentrowali większe siły w okolicach maj. Zagaryno. Jednocześnie stwierdzone zostało że w rejonie Nowego Dworu został skoncentrowany 9 pułk piechoty litewskiej i 2 armaty.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA

Giełda Wileńska dn. 22 Intego. Funtyszterlingi 240.000. Złoto: ruble 3.000 000.

Giełda Warszawska urzędowa z dnia 22 lutego: Dolary 52.500, 50500. Marka niemiecka 2,25—2,26. Przekazy: New York 50 500—51.500. Londyn 235.000—248.000—246.000. Paryż 3126—3225—3135. Praga 1500—1550—1500. Wiedeń 74,50—73. Szwajcaria 10,500—9373. Berlin 2,15—2,25—2,20. Gdańsk 5,15—2,23—2,20. Tendencja zwykła.

Giełda Berlińska urzędowa z dnia 22 lutego: Warszawa 53. Marka polska 56¹/₂. Przekazy: Nowy York 22.683—22.806. Londyn 106.732—107.267. Paryż 1396—1403. Wiedeń 31,95—32,10. Praga 670—677. Belgia 1211—1218. Szwajcaria 4289—4310. Tendencja spokojna

Giełda Gdańska urzędowa z dnia 22 lutego: Warszawa 43,39—42,61. Marka polska 47,38—47,62. Przekazy: New York 22 639—23.806. Londyn 106 233—106.766, Paryż 1401—1400. Poznań 42,39—42,61. Tendencja nieustalona.

Prasa francuska o zatargu litewskim.

Omawiając kroki litewskie, podjęte u Ligi Narodów „Le Temps” pisze we wstępnym artykule co następuje: O ile można sądzić z pozorów, to nie wiadomo w jaki sposób i dlaczego polacy mieliby atakować litwinów. Gdyby Polska chciała podjąć ofensywę wobec Litwy, to miała uprzednio do tego pretekst w chwili, w której litwini zajęli Kłajpedę. — Polacy mogli wtedy zająć Kowno. Polacy nie podjęli jednak takiego działania a język, którym przemawiają, jest w dalszym ciągu umiarkowany. Przeciwnie zaś, pewne oznaki każą przypuszczać, iż rząd litewski przetrzymał w kierunku Wilna bandy litewskie oraz regularne siły zbrojne, które uprzednio skierowane były do Kłajpedy. Ponadto rząd litewski odmówił uznania podziału strefy neutralnej, dokonanego przez Radę Ligi Narodów. Skoro więc obecnie skarży się, że jest atakowany i skoro nadsyła skargi do Rady, której decyzje odrzucił, to nie wywołuje wrażeń, jakoby działał szczerze. Sprawa miałaby jednak tylko znaczenie lokalne, gdyby nie wymieniono interwencji Rosji sowieckiej. Rząd rosyjski nie pozostaje obojętnym wobec wypadków, jakie zachodzą w b. strefie neutralnej i uważa, że Rosja jest zagrożona od czasu, gdy linja kolejowa Grodno—Wilno pozostaje w zupełności w rękach polaków. Czyżby rząd sowiektów podejmując działanie, które zachęca litwinów do popełniania całego szeregu nieroztropności, chciał dać satysfakcję Niemcom, którzy zdaje się w ostatnich czasach byli z niego niezadowoleni? W tym wypadku popełniliby bardzo wielki błąd, najprzód dlatego, że tymi, którzy pragną otworzyć sobie korytarz do Rosji, przez wydarcie Wilna Polsce, są najczystszej wody reakcyjniści niemieccy. Powtóre zaś dlatego, że popychając Litwę do zajęcia Wilna, tak jak popychały ją do zajęcia Kłajpedy, sowieci pracują wyraźnie przeciwko interesom Anglii. W ten sposób bowiem sowieci starają się otoczyć Estonję i Łotwę, czego z pewnością Anglicy sobie nie życzą. Zarówno w Europie Wschodniej jak i w Europie Zachodniej pokój opierałby się na solidniejszych podstawach, gdyby siła dała się być odczuć wcześniej.

Omawiając sprawę konfliktu w strefie neutralnej „Le Matin” przypomina uroczyste ostrzeżenie, dane przez Vivianiego Sidzikauskasowi, w czasie ostatniego zebrania Rady Ligi Narodów, poczem pisze: „Litwa utrzymuje, że Polska przekroczyła określone granice i wtargnęła na terytorjum Litwy. Jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, ażeby Polska podjęła takie działanie, a sam charakter sił zbrojnych, zresztą bardzo ograniczonych, jakie wysłała w te okolice, wyklucza hipotezę o ataku dokonanym z premedytacją. Jest rzeczą o wiele słusz-

niejszą, przypuścić, że szowinizm litewski podniecony sukcesami szantażu w Kłajpedzie oszołomił rząd litewski i nie jest rzeczą wykluczoną, że rząd ten posunie się do popierania zamachu na Wilno. W tym wypadku wybuchnąłby bardzo poważny konflikt, którego wszystkie następstwa nie dadzą się przewidzieć. Sojusznicy pośpieszyli z radami zajęcia rozważnego stanowiska zarówno w Warszawie, gdzie zdaje się ich usłuchano, jak i w Kownie, gdzie je wykpiiono. Dziennik zaznacza, że przyznanie Kłajpedy Litwie, może być nawet zakwestionowane przez Rząd Polski, jeżeli Litwa będzie nadal stąpała błędną drogą.

Poincare przyjął posła polskiego w Paryżu, Zamoyskiego i zażądał od niego natychmiastowego szczegółowego sprawozdania w powyższych sprawach.

W „Le Journal” deputowany Henri Lorin krytykuje decyzje konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy, przedstawiając te decyzje jako cofnięcie się sojuszników wobec Litwy, pozostającej pod wpływem Niemiec. Lorin uważa, że komplikacje ze strony sowiektów były rzeczą nieprawdopodobną, że Polska mogła z pożytkiem interwenjować wraz z sojusznikami przy regulowaniu sprawy Kłajpedy.

PARYZ; (Pat.) Prasa francuska w dalszym ciągu obszernie komentuje wypadki, jakie się rozegrały w polsko-litewskim pasie neutralnym, uważając je jednomyślnie za niezbyt do wód intrygi niemiecko-rosyjskiej, mającej na celu przedewszystkiem uczylenie dywersji przeciwko akcji francuskiej w Zagłębiu Ruhry. — W „Petit Journal” Henryk de Corab, powołując się na informacje „Muenster Anzeiger”, wykazuje, że władze niemieckie wysyłają na Litwę ochotników niemieckich, pochodzących z okręgu Ruhry.

PARYZ, (Pat.) Na skutek wypadków w strefie neutralnej głosy prasy francuskiej o Litwie są barzo surowe: „Litwa jest punktem węzłowym intryg Berlina i Moskwy przeciwko nowemu porządkowi rzeczy w Europie”, mówi Pertinax. — Bainville w „Action Francaise” nazywa litwinów narodem, którego szczególnie charakterystyczną cechą jest nienawiść przeciwko sąsiedniemu narodowi polskiemu. — Ren'e d'Arale w „Gaulois” pisze: „Mamy nadzieję, że litwini, a przedewszystkiem Niemcy, którzy ich pchają do akcji w czas uświadomienia sobie, że bądź co bądź nie nadeszła jeszcze chwila przyłączenia Litwy do Prus Wschodnich”. Akcja rządu litewskiego u Ligi Narodów jest jednomyślnie uważana za akt pełen hypokryzji. Saint-Brice nazywa tą akcją „klasycznym manewrem złodzieja, który woła: Łapaj złodzieja!”

Takiej klęski nawet Lloyd George chyba nie przypuszczał. Nasze zaś agencje telegraficzne a w ślad za nimi pisemka „postępowe” dyskretnie fakt ten przemilczają, uważając, iż najlepszą taktyką jest schować głowę do kąta. Nato wystarczy mózgu ptasiego.

Z państwa dobrych obyczajów i bojaźni bożej.

W Sejmie pruskim podczas wczorajszego posiedzenia przy okazji obrad nad skróceniem czasu przemówień doszło do burzliwej sceny pomiędzy socjalistami i komunistami. Komuniści zepchnęli z mównicy mówcę socjalistycznego. Inni socjaliści przybyli mu na pomoc. Komuniści Hoffman został zrzucony ze schodów. Pomiedzy poszczególnymi posłami socjalistycznymi i komunistycznymi toczyła się zawzięta walka na pięci. Hałas był tak wielki, że wiceprzewodniczący Sejmu zerwał posiedzenie i opuścił salę. Podobne zajścia miały miejsce na posiedzeniu nacjonalistów, które zostało

zwołane przez posła Graeffego. Doszło tam do ostrych starć pomiędzy nacjonalistami i obecnymi na posiedzeniu socjalistami. Poseł Graeffe wypowiedział zdanie o charakterze antysemitkim. Komuniści rzucili się na niego. Rozpoczęła się bójka. Wezwano większe posiłki policyjne, które przywróciły spokój.

Z Rady Miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było uchwaleniu 65 proc. podwyżki pracownikom i robotnikom miejskim i znalezieniu źródeł dochodu dla pokrycia tego wydatku. Podwyższenie płac zostało przyjęte bez dyskusji jednogłośnie, a podwyższenie opłat za elektryczność (2150, 2400, 2800 i 3500 marek za kilowat—godzinę) za wodę 1500 przy dużym i 750 marek przy niskim ciśnieniu, opłaty weterynaryjne, za ubój bydła, korzystanie z rynków podwyższono od mniej więcej 4-krotnie, opłaty kancelaryjne (2000 marek od arkusza) prawie bez dyskusji. Prócz tych podwyższeń Rada Miejska uchwiliła nowy podatek meldunkowy dla osób przyjeżdżających do Wilna w wysokości 2000 marek za przyjazd i 500 przy zmianie mieszkania.

Na zakończenie posiedzenia wiceprezydent p. Łokuciewski odczytał referat magistratu o stanie finansowym. W referacie tym został przedstawiony rozpaczliwy stan finansów miasta oraz wyliczone przyczyny tegoż, jak spadek marki, ustawa o dzierżawach i ochrona lokatorów niepozwalające magistratowi ciągnąć odpowiednich zysków z gruntów i nieruchomości miejskich, utrzymywanie instytucji, z których korzysta nietylko ludność miejska, ale i ludność całej Wileńszczyzny jako środek zaradczy magistrat prosi o udzielenie rządowej pożyczki w sumie 400 milionów marek, o zamianę już zaciągniętej pożyczki z krótkoterminowej na długoterminową, wreszcie o życzliwsze traktowanie potrzeb miasta przez władze centralne. Do przedstawienia tego referatu i zrobienia potrzebnych kroków w Warszawie Rada Miejska wybrała prezydenta miasta p. Bańkowskiego, radnych — posłów do Sejmu oraz upoważniła magistrat do dodania do pomocy prezydentowi tych osób, jakie magistrat uzna za stosowne.

Żargon wyzwolony.

Jak donosiliśmy w numerze wczorajszym, żydzi wystąpili wobec min. oświaty z żądaniem, by uczniom szkół żydowskich wolno było zdawać egzamina dojrzałości... w żargonie, przy czem poseł wileński z „Wyzwolenia”, p. Chomiński energicznie żądania te popierał.

„Rzeczpospolita” w dowcipnym feljetonie ośmiesza niewczesne zabiegi wojska żydowskiego:

„Od czasu, gdy poseł z Wyzwolenia p. Chomiński interwenjował wraz z żydowskim posłem p. Priłuckim u ministra oświaty w sprawie jaknajrychlejszego wyznaczenia żargonowej komisji maturalnej, dla Wilna, wywiązały się między tymi posłami trwalsze i zażyłsze stosunki.

Wspólna myśl przyjęcia z pomocą uciemiężonemu ludowi Izraela, który chce przy maturze Iliadę, Odyseję, Eneję i Bukoliki tłumaczyć sobie po żydowsku, nie mówiąc o matematyce, która w żargonie np. przy kupnie obcych walut, daje tak imponujące wyniki i cyfry, o jakich nieśniło się nawet Archimedesowi, gdy bawił się cyferkami na piasku, zespoliła razem bratnie duchy posłów, między którymi, jeśli zachodzi jaka różnica, to zapewne tak mała, że nie warto o niej wspominać.

Niedawno spotkali się w jakiejś knajpie wycalowali się z dubelkówki.

— Jak się masz Noasieczku! — zawołał ucieszony spotkaniem poseł Chomiński.

— Dziękuję cię mój Ludwisiu... Ajaj jak to dobrze żeśmy się spotkali, możemy teraz razem ułożyć listę

członków maturalnej Komisji żargonowej.

— Naturalnie, jak ją przedłożymy ministrowi in capite et membris, to nie będzie się nam mógł tłumaczyć, że nie ma żargonowych inspektorów i urzędników w Ministerstwie.

— Prezesa już mam...

— Ja też mam, ręczę, że tego samego mamy na myśli.

— Więc prof. Boudonin de Courtenay.. wymarzony. Co?

— Ale z członkami, to zawsze jest największy kłopot — rzekł poseł Priłucki.

— Najlepiej może będzie wziąć kilku nauczycieli gimnazjalnych należących do Wyzwolenia i zapisać ich na kilkumiesięczne kursy żargonowe.

— Doskonały pomysł! — zawołał rozpromieniony poseł Chomiński — trzeba tylko zachować całą rzecz w tajemnicy przed kolegą Łypacewiczem, bo jakby się dowiedział, że to chodzi o maturę, która daje możliwość ukończenia studiów, wyższych, mógłby nam zaszkodzić.

Teatr Polski.

„Jastrząb” kom. w 3 akt. Croisseta.

Sztuka ta powinna mieć powodzenie szczególnie u już zdemontowanych lowelasów. Przepojona lubieżnością, aromatem namiętności i cudzołóstwa, ma woń zakazanego owocu. Taki sobie „sympatyczny” oszust, szuler, hr. Dassetta — (p. Junosza Stępowski) ma uroczą żonkę Marynę (p. Grabowska) którą ubóstwia i popełnia dla niej swe „miłe” grzeszki. Ona, odwdzięcza się za to opuszczając go, i idąc do kochanka Renego (p. Peter). Po kilka miesięcy z przyczyny rozvodu spotyka, się znowu mąż z żoną. Najlepsza scena w sztuce, on wymizerowany, stęskniony, opuszczony, u niej spóźnione wyrzuty sumienia zgoda, i Maryna opuszcza cnotliwego kochanka, dla mniej cnotliwego małżonka. W dodatku papierowy amerykańin Drakton (p. Godlewski) w podziękowaniu hr. Dassetta za to, że ten go poszulerku ograł, daje mu posadę administratora para, niewiadomo czy na nowe uczciwe życie czy też na nowe szulerki i oszustwa. Finitalla comedia. „Umoralniający” ten humbug sceniczny doskonale zbudowany, zajmująco napisany, był grany dobrze, za wyjątkiem tempa, które przeważnie w akcie pierwszym było za powolne. Pan Junosza Stępowski to mistrz w swoim rodzaju. O ile p. Adwentowicz porwał głębią uczucia i serca, o tyle p. Junosza Stępowski zachwyca techniką gry, bajeczną naturalnością na scenie mimiką twarzy i szarpie nerwami. P. Grabowska w roli Maryny tak jak ją pojęła to jest nicości moralnej, niby pod koniec odradzającej się, była bardzo dobra. P. Godlewski w roli Draktona był bez zarzutu, a rola to trudna, bo papierowa. Wystawa ładna i pomysłowa. Sztukę urozmaicają tańce szkoły plastycznej p. Łaszkiwiczowej. A. S.

Sprzedawczykostwo Jaśnie Oświeconych.

Otrzymujemy wiadomość, że przed kilku dniami księżna Marja Drucko-Lubecka, sprzedała spółce żydowskiej, (Kaliński z Grodna, Margulis i Heller z Warszawy), majątek Baranicha z klucza Szczuczynskiego w Lidzkim powiecie, gm. Ostryna, obejmujący około 2.000 dziesięcin wyborowego lasu, oraz paręset dziesięcin ziemi ornej i łąk, posiadający młyn i terpentyniarnię. Fakt wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie ludności i uzasadnione oburzenie miejscowej inteligencji. Niewątpliwie wybitny udział w zaszczytnej transakcji przyjął administrator lesny dóbr szczuczynskich p. Minczewski. W sprawie tej zabierzemy jeszcze głos po bardziej szczegółowym zbadaniu.

Zarząd Wileńskiej Dystrykcji Okręgowej T-wa ROZWOJ.

Dzień polityczny.

Klęska Lloyd George'a.

Sprzyjające mniej lub więcej jawnie Niemcom pisma — są także i w Polsce — z radością podały wiadomość o ścisłym porozumieniu się i zbliżeniu dwóch przywódców żydowsko-liberalnych stronnictw angielskich: Lloyd George'a i Asquitha. Gdy zaś po dłuższym milczeniu Lloyd George w tych dniach wystąpił znowu przed Izba angielską, jako zaprzeczony adwokat Niemiec dzielnie strzegąc sobie gębę i pioronując przeciwko Francji, zachwyty różnych Ehrenbergów, Roznerów (zamilczam o miejscowych ich sympatykach) nie miał granic. Z tryumfem wołał: „stary lew nie stracił jeszcze zębów i pazurów”. Aliści w Londynie widocznie odmiennie o tem sądzą, gdyż skoro przyszło do głosowania, wniosek Lloyd George'a został odrzucony ogromną większością 305 głosów przeciwko 196.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Sprawy miejskie.

— **Zapomoga.** Delegat rządu zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej z dn. 16 b. m. przyznając udzielenie jednorazowej zapomogi po 2 miliony, dla ochrony podrzutek „Dom Dzieciątka Jezus” i dla Wileńskiego T-wa Opieki nad dziećmi.

— **Podatek od wódki.** Ministerstwo zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej pobierania na rzecz miasta 20 proc. od akcyzy na wyrob napojów wysokoch. Uchwała ta była powzięta przeszłego roku w lecie, jednak zatwierdzenie jej nastąpiło dopiero parę dni temu, przyczem Ministerstwo wyraźnie zaznaczyło, że te 20 proc. wolno pobierać magistratowi dopiero od dnia zatwierdzenia. W roku zeszłym magistrat pobierał 10 proc. które dały około 80 milionów marek. Wobec tego, że zaległej różnicy 10 proc. nie wolnością magistrowi za rok ubiegły miasto traci około 80 milionów mk.

— **Wydawanie patentów.** Zarząd akcyzy wydaje obecnie patenty tym restauracjom i sklepom, które dostały prolongatę 6-miesięczną lub roczną dla likwidacji, poczem sprzedaż alkoholu będzie im wzbroniona. Wydawanie patentów będzie ukończone 1 marca r. b., poczem akcyza przeszła magistratowi spis wszystkich restauracji i sklepów, które mają prawo handlu wyrobami spirytusowymi.

Sprawy powiatowe.

— **Z Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie powiatowej Komisji szkolnej i kulturalno-oświatowej. Zebranie uchwaliło konieczność utworzenia w powiecie lokalnych opiek szkolnych oraz gminnych komitetów szkolnych drogą wyboru. Pozatem dla nawiązania kontaktu z nauczycielstwem oraz uzgodnienia pracy Komisji postanowiono zwołać następujące Zjazdy nauczycielskie: a) w dniu 4 marca w Trokach dla gmin Rudziskiej, Landwarowskiej, Trockiej i Olkienickiej. b) 11 marca w Podbrzeziu dla gm. Podbrzeskiej,

Mejszagolskiej, Rzeszańskiej, Niemienczyńskiej i Janiskiej, c) dnia 18 marca w Gierwiatach dla gmin Worniańskiej i Bystrzyckiej, d) dnia 25 marca w Rudominie dla gmin Rudomińskiej, Rukońskiej i Szumskiej, e) dnia 24 marca w Nowo-Wilejce dla gm. Mikuńskiej i m. Nowo-Wilejka, f) dnia 8 kwietnia w Turgielach dla gm. Turgielskiej i Solecznickiej. Na zjazdy zaproszeni być mają wójei i gminne komitety szkolne. (A.W.)

Sprawy robotnicze.

— **Strajki.** Od kilku dni rozpoczęli strajk szwacy zatrudnieni w hurtowniach. Strajk ten powstał na tle nieuwzględnienia narazie żądań robotników, którzy domagali się 50 proc. podwyżki na m. luty.

W pracowniach gotowych ubrań od dnia 12 b. m. wybuchł strajk. Robotnicy wysunęli żądania 50 proc. podwyżki od dnia 21 stycznia. Właściciele narazie wyrazili zgodę na podwyżkę w wysokości 25 proc. W ciągu najwyższych dni w Inspekcji Pracy zostaną wszczęte rokowania celem doprowadzenia do porozumienia. (AW)

Ruch wydawniczy.

— Ukazał się czwarty zeszyt „Południa” — czasopisma poświęconego sztuce i krytyce artystycznej. Na treść numeru IV składają się artykuły z zakresu architektury, teorii barw Oswalda techniki malarstwa, cztery nieznanne listy Norwida — Zeszyt uzupełniają prace krytyczne w zakresie literatury i teatru, oraz kronika artystyczna w kraju i zagranicą. Zeszyt trzeci zdobitą ilustrację zabytków architektonicznych, malarstwa i grafiki.

Ilustracji są wykonane sposobem światłodruku.

Dobroczynność.

— Komitet opieki nad rannymi przy zajęciu pasa neutralnego policjantami wydał odezwę nawołującą do składek, które przyjmowane będą we wszystkich miejscowych redakcjach.

Z życia stowarzyszeń.

— Wazne dla mieszkańców dzielnicy przy ul. Wileńskiej 24 i w antykwariacie Bo-

Zarzecze. W Domu Ludowym Zarzecze 5 została otwarta czytelnia czasopism ilustrowanych i gazet, dorosli płać 40 mk. za jednorazowe czytanie, dzieci mają swoje pisemka do czytania i płać 20 mk. Czytelnia codziennie otwarta od 5 do 8 g. wiecz. W sobotę o g. 6 w. odczyt p. Leona Perkowski o Koperniku. Prosimy o liczne stawienie się. Po odczycie chór wojskowych zecerów będzie śpiewał legionowe pieśni.

Szkoły.

— W żeńskiej szkole handlowo-przemysłowej wypłacono pensje za luty nauczycielom dopiero 21 b. m., przyczem pomimo wzrastającej drożyny pensje za luty są o 50 proc. mniejsze aniżeli pensje za styczeń.

Odczyty.

— W piątek dnia 23 lutego o g. 7 w. w Uniwersytecie w sali Sniadeckich odbędzie się miesięczne zebranie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Profesor Jerzy Lande, jeden z najwybitniejszych znawców Tatr wygłosi odczyt „Sport zimowy w Zakopanem” ilustrowany cudnymi przezroczkami z własnych zdjęć prelegenta. Bilety wejścia 200 mk. młodzież płać 100 mk.

— W sali Domu Ludowego na Snipskach odbędzie się w piątek dn. 23 lutego odczyt dyr. Lachowicza p. t. „Ideologia Rozwoju w Polsce”. Początek o g. 6 i pół ppół. Wstęp wolny.

Sprawy kolejowe.

— **Budowa mostu kolejowego w Grodnie.** Budowa mostu kolejowego na Niemnie pod Grodnem zniszczonego podczas odwrotu wojsk polskich w roku 1920 zostanie ukończona 15 marca. Niezwłocznie po ukończeniu budowy zostanie wznowiony ruch pociągów. (A. W.)

Sprawy zdrowotne.

— **Taksa aptekarska.** Z rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia taksa aptekarska na niektóre lekarstwa została podwyższona.

Kronika policyjna.

— **Pożar.** W garbarni Rywkina przy ul. Meczetowej 9 od iskry z komina zapalił się dach nad suszarnią skór. Pożar w zarodku ugaszono.

— **Sprzeniewierzenie.** Antoni Matejuna (Nowo-Łomżyńska 42) zameldował o sprzeniewierzeniu jego rzeczy wartości 3 milionów przez Ap. Cybulską.

— **Postrzelenie.** Do szpitala św. Janki przywieziono z Nowo - Trok Helenę Marcinkowiczównę z raną postrzałową w pierś.

— **Ujęcie szajki włamywaczy.** W grudniu roku zeszłego popełniono kilka większych kradzieży w sklepach: Swirskiego (skład futer), w magazynie towarów bławatnych przy ul. Wileńskiej 24 i w antykwariacie Bo-

tupskiego przy ul. Wileńskiej. W tym ostatnim wypadku złodzieje dostali się do sklepu przez piwnicę i przewróciwszy kasę rozbili ją kradnąc rozmaite biżuterię na przeszło 30 milionów marek. Ekspozytura policji śledczej na miasto Wilno prowadząc dochodzenia w tych sprawach wpadła na ślad złodziei. Kasiarze mieszkali w Warszawie, skąd przyjeżdżali na gościnne występy do Wilna gdzie mieli wspólników. W celu sprzedawania skradzionych rzeczy banda otworzyła sklepik przy ul. Rozbrat 14, jako skład kradzionych rzeczy służyło mieszkanie przy ul. Pożarowej 15, główna jednak „malina” była w mieszkaniu niejakiej Gromobojowej przy ul. Legionowej. Obecnie cała szajka złodziei w liczbie 13 osób została zaareztowana jak również i paserzy którzy jednak z rozporządzenia sądziego śledczego zostali za kaucją wypuszczeni na wolność.

— **Schwytanie szpiega bolszewickiego.** Policja pochwyliła na granicy pasa neutralnego znanego i oddawna poszukiwanego przemytnika Abama Oszera. W toku śledztwa wyjaśniło się że Oszer prócz uprawiania szmuglu należał do organizacji szpiegowskiej działającej na korzyść Litwy Kowieńskiej. Dalsze dochodzenie prowadzi urząd śledczy. (WAP)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski.** (Lutnia). Dzisiaj po raz 3 ci komedia Croisset'a „Jastrząb” z p. K. Junoszą-Stepowskim, którego mistrzowska gra porывa widzów. Obok wielkiego gościa w rolach główniejszych pp. Grabowską, Godlewską, Peter i inni. W próbach „Osma żona Sinobrodęgo” sztuka Savoira, z K. Junoszą-Stepowskim reżyserem sztuki na czele.

— **Teatr Wielki** W piątek premiera operetki „Manewry jesienne”, która grana będzie następnie po raz drugi w sobotę.

— **Teatr im. Syrokomli.** W piątek premiera arcydzieła komedii polskiej nieśmiertelnej „Zemsta”. „Zemsta” grana będzie następnie w sobotę i niedzielę.

Wzywam

p. Juliusza Wirskiego

redaktora Hipogryfa do natychmiastowego wpłacenia mi 82,500 mk. za wzięte fotografie, uprzedzając, że dnia 25 b. m. skieruję sprawę do sądu
Jan Bułhak

300,000 nagrody

w czwartek o godz. 12 jadąc z dworca kolejowego zgubiłem mój kuferek skórzany, kto zwróci dostanie 300,000 mk. wynagrodzenia, Mickiewicza 19—21.

Kino-Teatr „Polonja” || **Dziś** 2 serjach, 10 aktach w jednym seansie. Pełna i wyczerpująca inscenizacja Dostojewskiego powieści psychologicznej

Dziś

IDJOTA

dramat w 10 akt. w rolach głównych niezrównani Asta Nilsen, Lidja Salmonowa, Wroński, Walter, Jansen, Alfred Abel i Haszkiel.

Kino-Teatr „LUX” || Od dnia 19 do 26 lutego Pierwszy raz widoki Gdańska i Pomorza.

Dziś

Na Jasnym Brzegu

dr. w 6 akt. osnuty na motywach znanej noweli najślynniejszego powieściopisarza Henryka Sienkiewicza. W wykonaniu najś. artys. warsz. teatrów M. Korska, J. Sliwicki, B. Mierzejewski, Knake-Karłiński.

Kino-Teatr „Helios” || **Dziś**

Dziś

Hrabina Rondolli

(KWIATY PARYŻA). W rol. głównych królowie ekranu Pola Negri i Harry Liedtke.

Kasa Chorych m. Wilna.

Na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 24 lutego 1923 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 41/24 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Lejzera Fejziela oszacowanych na sumę mk. 100000 (sto tysięcy) składających się z jednej szafy drewnianej i jednego zegara ściennego, na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

A. Zasztowt, Komisarz Kasy Chorych.

Kasa Chorych m. Wilna.

Na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 24 lutego 1923 r. o godz. 10 rano w pracowni przy ul. Trockiej Nr. 15 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Morducha Szkłowskiego oszacowanych na sumę mk. 110.000 (sto dziesięć tys.), składających się z jednej maszyny ślusarskiej na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

A. Zasztowt, Komisarz Kasy Chorych.

Majątki, folwarki Dzierżawy, Młyny, Wille, Obiekty leśne do sprzedania. Zgłosić się: Dział Mierniczo-Parcelacyjny Tow. Ak. Lokolyt, Mickiewicza 42.

Salon des Modes

M-ME MARIE.

Podaje do wiadomości Sz. Pań, że po powrocie z zagranicy wznowiłam przyjęcia obstalunków. Posiadam najnowsze Modele gotowych sukien i palt.

—) A. Mickiewicza 4 m. 9. (—)

Dr. **E. Suszyński** med. spec. weneryczne i skórne. Przyjm. od 12-1 i 4-7, ul. Mickiewicza 30.

D-r. J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1 pp. i 4-8 w. Ul. Mickiewicza 28-5.

Doktor **Marjan Mienicki** choroby: weneryczne, syfilis i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska 34 od godz. 4-7 pp.

Akuszerka z warszawskiego porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-iej rano do 7, wiecz. Mickiewicza 46-6.

Powóz

amerykan. sprzedam. Artyleryjska 4 m. 1.

Kobieta lekarz **Dr Abłamowiczowa** choroby kobiece i akuszerijne ul. Kasztanowa 7 m. 7 godz. 4-5.

Doktor **LEON GINSBERG** choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352.

D-r medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 39 10-1 i 4-7.

Krawcowa z Warszawy pracownica firmy Hersego przyjmuje do roboty suknie płaszcze kostjomy i przeróbki. Przyjmują się uczenice. Skopówka Nr 7-8.

SZKOŁA R. GISIN KROJU

ul. Dominikańska 18, przyjmuje uczeni i uczenice, jak krawców tak i nie krawców na lekcje kroju i szycia rozmaitych ubrań. Uwaga krawców! Daje łatwe sposoby w 4 umiernenia dla zdjecia miary a rozmaitych nieprawidłowych figur i ciarokształtów, oraz sprzedają się wykrojki raglan, brecesów i palmerstonów i bekiesz najnowszych fasonów. Daje własny materiał dla praktyki. Wojskowym nadzwyczajnie ustępowo. Po skończeniu kursu wydaję odpowiednie świadectwo. Przyjm. uczn. od 13 lat do najś. wieku. Przy szkole kursy domowe po cenach dostępnych



Pianina, fortepiany, sprzedaje, kupuje, dzierżawie.

K. Dąbrowska Niemiecka 3-6

POTRZEBNA

ochmistryni na wieś od zaraz, pełne utrzymanie 50—75 tys. miesięcznie. Oferty w administracji „Dziennika Wil.” pod literami J. P. składać tylko osobom posiadającym poważne rekomendacje.

Lekcji śpiewu solowego u dziela artystka śpiewaczka W. Toczyłowska. Zapis uczenie codziennie z wyjątkiem świąt od 2-4-iej. Znajomość nut konieczna. Bernardyński zauł. 3 m. 8.

Zgub. legitymację kolejową z fotografią za Nr 1478 na imię Aleksandra Gawskiego zam. przy ul. Warszawskiej Nr 15, uniew. się.

Sprzedam damskie futro Oposy, ul. 2-ga Raduńska, zaułek Św. Wincentego dom Nr 64, u właśc. domu.

Sprzedaje się szafa do ubrania duża, elegancka. Cena przystępna. Saska Kępa 4 m. 1.

Piecyk żelazny sprzedaje się zauł. Bernardyński 11 m. 1. Codziennie od godz. 12—3 pp